



Joanna Morea

Śpiewanki Joanki

i Kolorowanki

Joanna Morea

ŚPIEWANKI

JOANKI

i KOLOROWANKI

© Copyright by Joanna Morea & e-bookowo
Ilustracje: Justyna Stankowska

ISBN e-book 978-83-7859-342-3

ISBN druk 978-83-7859-343-0

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2014

Świat dziecka staje się tak wielobarwny, ile kolorów potrafi dostrzec lub my dorośli opiekunowie jesteśmy w stanie mu dostarczyć. „Śpiewanki Joanki i Kolorowanki” to książeczka, która wraz z płytą CD ofiarowuje bardzo młodemu człowiekowi, dziecku, możliwość pobudzenia jego nieograniczonej wyobraźni i kreatywności na wielu płaszczyznach. Muzyka, śpiewanie, tańczenie w jej rytmie, malowanie przy jej dźwiękach czy nawet próby własnego komponowania to zabawowe, jedne z najbardziej radosnych form uczenia się, rozwijania twórczych postaw czy pełnego inwencji myślenia.

Wszystkie treści zawarte w książeczce, jak i na płycie, powstawały pod wpływem naturalnych potrzeb moich własnych dzieci. Tematy, które w jakiś sposób były trudne dla rozumienia przez kilkulatek rozwiązywaaliśmy w piosenkach. Dzieci w ten sposób oswajały się ze strachem przed Babą Jagą, uczyły się liczyć w różnych językach, wyrażały swoje uczucia wobec zwierząt czy przyswajały wiedzę np. o podróżach wielkimi samolotami.

Książeczka jest nie tylko zbiorem piosenek z nutkami, które w wersji audio znajdują się na płycie, ale także kolorowanką, dzięki czemu dziecko może ją współtworzyć, może nadać jej swój osobisty, oryginalny charakter.

Publikacja wzbogacona jest o trzy opowiadania o przygodach Tymonka i Nel. Tymonek, niejadek dowiaduje się od magicznej Nel jak ważne jest jedzenie w życiu człowieka, jak również to, co zjadamy. Mali bohaterowie mają przy tym dużo zabawnych i zaskakujących przygód.

Opowiadania zostały tak napisane, żeby można było je czytać dziecku podczas granych instrumentalnie kołysanek, znajdujących się na płycie jako ostatek.

Mama bliźniaków, Tymonka i Nel

Joanna Morea

BABA JAGA

Joanna Morea Bargiełowska

Gdzie jest baba Jaga, czy ktoś ją zna?
A może ktoś ją widział bo na pewno nie ja.
Może skryła się w kącie lub wyskoczy zza drzewa
Nie ona jest w bajkach, o których ja śpiewam.

A może jednak usiadła w domu na kanapie
I czeka aż nabroję i za ucho mnie złapie.
Zabierze mi śniadanie i sama je zje,
a potem na swej miotle odleci byle gdzie.

Bo baba Jaga wcale nie jest taka zła
i tylko w bajkach swój straszny domek ma,
w książkach się ukrywa pomiędzy stronami
lub z telewizora postraszy nas czarami
bo baba Jaga wcale nie jest taka zła
i każdy przecież ją bardzo dobrze zna,
nie ma jej w domu, nie ma jej w lesie
choć lepiej być grzecznym bo różgę przyniesie.

Złapała raz Małgosię, złapała też Jasia, uhu ha...
A może jakąś Kasię albo jeszcze Stasia.
Wszyscy się jej boją bo jest bardzo zła
Ma wielki apetyt, a tylko zęby ma dwa.

Nie chce pracować dlatego łapie dzieci,
żeby u niej w domu sprzątały wszystkie śmieci.
Myślicie, że was złapie ależ nie, ależ nie
bo baby Jagi nie ma i każdy o tym wie.
Bo baba Jaga wcale nie jest taka zła...



Pokoloruj Babę Jagę

tempo=120

Baba Jaga

Joanna Morea Bargielowska

B \flat

Measures 1-4

C \natural 7

Measures 5-8

D \natural 7 **G \flat 7** **C \flat 7** **F**

Measures 9-12

E \flat **B \flat**

Measures 13-16

F \flat 7 **E \flat 7** **F \flat 7**

Measures 17-20



Tymonkowe bajki
Joanki

Tymonek w krainie gwiazdeczek

Mały Tymuś obudził się nagle w środku nocy. Chciał zapałać, żeby przywołać śpiącą obok w pokoju mamę, ale coś bardzo dziwnego przykuło jego uwagę. Cały pokój zalewały ciemności, których Tymuś bał się, sam nie wiedząc dlaczego. Jednak tym razem nad jego łóżeczkiem wirowały kolorowe kóteczka. Nie, to nie kóteczka, to małeńkie gwiazdeczki otoczone światełkiem. Prześliczne, nieduże, wielobarwne, mieniące się w bladym świetle cieniutkiego księżyca gwiazdeczki wyglądały jakby uśmiechały się do Tymusia. „Co to jest?” – pomyślał. W tym momencie jedna zamigotała i raptownie podleciała przed jego twarzyczkę. Nagle w uszach Tymonka zabrzmiały słowa.

– Chcesz się z nami pobawić?

– Z wami pobawić? – odpowiedział w myślach.

Gwiazdka mrugnęła okiem, które nagle odkrył Tymuś, a którego wcześniej nie widział.

– Tak, pobawić się z nami, w naszym świecie! – raz jeszcze powiedziała gwiazdeczka i dotknęła czoła Tymonka.

Nagle wszystko zawirowało dookoła. Cały pokój wypełnił się tęczą barw. Coraz szybciej wirujące kolory stworzyły tunel, który wciągnął Tymonka. W tym momencie w uszach małego rozwibrowała się piękna i radosna muzyka. Wszystko to trwało dosłownie sekundy. I tak jak

szybko się zaczęło, tak szybko skończyło i zniknęło. Chłopiec nie był już w swoim pokoju. Przed jego oczami rozpościerała się właśnie szeroka dolina pokryta lśniącem w słońcu śniegiem. Właśnie odkrył, że stoi na powierzchni stromego, ośnieżonego zbocza. Nóżki mu zadrżały ze strachu. Bał się ruszyć, żeby się nie ześlizgnąć. Na końcu zbocza dostrzegł brązowe, nie pokryte śniegiem skały. Teraz strach jego stał się wielki jak największy olbrzym, jak nadmuchana ciężarówka.

– Ja nie chcę wpaść na te skały! – zaczął krzyczeć najgłośniejszym jak potrafił. – Ja się boję! – Tupnął nóżką.

W tym momencie jego ciałko się zachwiało i zaczął się zsuwać. Szybko, coraz szybciej. Nie było już czasu na żadną pomoc. Zresztą nikogo nie było dookoła. Rozłożył szeroko ramionka i krzycząc zjeżdżał w dół z prędkością rozpędzonej lodowej kuli. Brązowe skały zbliżały się z każdą sekundą. Nie mógł jednak nic zrobić. Powierzchnia zbocza była całkowicie oblodzona i tak stroma, że prawie pionowa. W końcu stracił równowagę i z całym impetem wpadł na skały krzycząc wniebogłosy. Nic go nie zabolalo, więc ze zdziwienia natychmiast ucichł. „Co to jest?” – pomyślał. Skały, które z góry wyglądały na niezwykle groźne okazały się miękkie i przyjemne jak pierzynka. Tymonek nie dość, że się nie uderzył, to nawet pomyślał, że to lądowanie było bardzo przyjemne. Usiadł i przetarł dłonią buzię. Okruszek z brązowej skały, miękkiej jak pierzynka zatrzymał się na jego ustach. Tymuś zbadał go językiem.

– Słodka skała – powiedział zdziwiony do siebie. – Ojej, muszę zacząć jeść skały, są lepsze niż obiadki w domu.

Spis treści

BABA JAGA	5
CYFERKI	9
GWIAZDECZKA	13
HOP SA SA	16
KSIĘŻYCOWA KOŁYSANKA	19
MOJE KOTKI	22
MÓJ REKSIO	25
NASZE AUTO	29
SAMOŁOT	32
TRAKTOREK	35
WRÓŻKA	38
ZŁOTA RYBKA	41
Tymonkowe bajki Joanki	45
Tymonek w krainie gwiazdeczek	46
Tymonek spotyka Nel	54
Tymonkowa niedziela	66